Marian Bendza

Przyrzeczenie dane unitom

Elpis 5/7/8, 275-283

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

KS. MARIAN BENDZA

PRZYRZECZENIE DANE UNITOM

Przyrzeczenie dane unitom w czasie zawarcia unii brzeskiej, dotyczące nienaruszalności ich obrządku, tradycji, Świętej Liturgii, były gwarancją „na dziś", na pozyskanie 6-milionowej społeczności prawosławnej Rzeczypospolitej Trojga Narodów.

Przyrzeczenia te były fikcją, najbliższa przyszłość dostarczyła niemało przykładów polityki koniunkturalnej. Nienaruszalność obrzędów cerkiewnych, szczególnie Świętej Liturgii, przed unią brzeską gwarantował prawosławnym także sobór we Florencji. Papież Mikołaj V (1447-1455) wyrażał się bardzo pozytywnie o obrzędach kościoła prawosławnego nazywając je chwalebnymi („laudabiles Orientalis Ecclesiae ritus sint")[1]. Ale już bulla papieża Piusa IV z 16 II 1564 r., odbierała wszystkie przyrzeczenia dane prawosławnym przez jego poprzedników. W uzasadnieniu podano, że służyły one jedynie szerzeniu herezji i zwyczajów godnych potępienia, jak choćby komunia święta niemowląt, podawana tuż po chrzcie[2].

W założeniach inicjatorów działa brzeskiego nawiązanie formalnych związków z Kościołem rzymskim przyczynić się miało między innumi do ożywienia Kościoła ruskiego tym duchem religijnym, jaki zapanował w Kościele łacińskim po Soborze Trydenckim. Jednakże biskupi ruscy przystępując do unii z Rzymem pragnęli równocześnie utrzymać i zabezpieczyć odrębność prawno-liturgiczną swojego Kościoła; zagwarantowanie zatem nienaruszalności ich obrządku postawili wśród naczelnych

---

* Przyczynek niniejszy w żaden sposób nie pretenduje do całościowego ujęcia tematu. Ma on charakter jedynie krótkiego rysu wprowadzającego do przedstawionego zagadnienia.

[1] *Codificazione canonica orientale, Fonti, fasc. I,* (1550-1902), Tipografia Poliglotta Vaticana 1930, s. 505.

[2] Szerzej na ten temat patrz: E. Przekop *Sakramenty święte w prawie katolickich Kościołów wschodnich* Lublin 1979, s. 54 in.

warunków zjednoczenia.

Pragnęli oni wchodząc w jedność eklezjologiczną z Rzymem, nie tylko zachować swoje wschodnie dziedzictwo i własną tożsamość, ale również pozostać we wspólnocie z innymi Kościołami prawosławnymi. Wkrótce okazało się, że unia z Kościołem rzymskim nieuchronnie prowadziła do zerwania nowo powstałej wspólnoty wyznaniowej ze światowym prawosławiem.

Zaważył na tym – jak zauważa ks. prof. Wacław Hryniewicz – tragiczny aksjomat owych czasów: extra Ecclesiam Romanam nulla salus[3]. 32 artykuły przywiezione przez biskupów ruskich w listopadzie 1595 r. do Rzymu, dotyczące głownie spraw liturgicznych i dyscyplinarnych, musiały powędrować do archiwum[4].

Koncepcja unii, jakiej oczekiwali delegaci ruscy, zderzyła się z instytucjonalną eklezjologią Kościoła łacińskiego, rozwiniętą przez teologów rzymskokatolickich po Soborze Trydenckim. Ze strony rzymskiej nie wystarczało nawiązanie jedności sakramentalnej. Rusini musieli być – musieli być jako indywidualni chrześcijanie – wcieleni do instytucji Kościoła rzymskiego pod przewodnictwem papieża, a więc unia została zredukowana do prawno-kościelnego faktu poddania się władzy papieskiej.

O ile Rzym przez XVII w. z przyczyn koniunkturalnych tolerował różne obrządki, o tyle miało się to zmienić wraz z synodem zamojskim.

W rzeczywistości nie istniała żadna linia demarkacyjna pomiędzy Kościołem łacińskim a rusko-unickim, w następstwie czego doszło do bezpośredniej i otwartej konfrontacji oraz przenikania się różnych tradycji, odmiennych kultur i mentalności, reprezentowanych przez wyznawców obu Kościołów. Splot wielu czynników, natury zarówno polityczno-społecznej, jak i religijnej, zadecydował, że zachowanie nienaruszalności obrządku Kościoła unickiego w formie istniejącej do czasu unii z Kościołem rzymskokatolickim okazało się wkrótce bardzo trudne, a pod pewnymi względami niemożliwe. Istniały bowiem warunki sprzyjające infiltracji i wpływowi szeregu norm i struktur kościelnych łacińskich na ustrój prawno-liturgiczny Kościoła unickiego. Bezpośrednia re-

[3] W. Hryniewicz, *Problem unionizmu w Polsce,* [w:] *Ku chrześcijańskiemu jutra,* Lublin 1996, s. 383.

[4] *Documenta Unionis Berestensis (1590–1600)* ed. A. G. Welykyj, Roma 1970, z. 60, s. 107-110.

cepcja wzorów łacińskich bądź też ich adaptacja do specyficznych warunków, w jakich znalazł się Kościół ruski po unii z Rzymem, kształtowała się odmiennie w różnych dziedzinach życia kościelnego, z tym, że uwidoczniła się ona najwcześniej i najwyraźniej, a zarazem w sposób bardzo charakterystyczny w zakresie sprawowania świętych sakramentów i liturgii w ogóle, a zatem w dziedzinach, które szczególnie plastycznie ujawniają ducha religijnego i dziedzictwo rodzimej tradycji[5].

Ten rozwijający się proces latynizacji, a przede wszystkim dalsze kształtowanie się prawno-liturgicznej struktury Kościoła unickiego, został uregulowany na synodzie prowincjonalnym zamojskim z 1720 r.

Z początkiem XVIII w. wierna cerkwi prawosławnej w Polsce pozostała tylko jedna diecezja. Twórcy i realizatorzy unii doszli do wniosku, aby nowo pozyskanych do katolicyzmu nie tylko wzmocnić, ale także żeby zastopować powrót do prawosławia należało jak najszybciej doprowadzić do upodobnienia liturgii wschodniej do łacińskiej. Próba tego typu była podjęta już wcześniej na *Colloquium Amicabile* w Lublinie w 1680 r. Nie tylko, że nie podjęto na nim żadnych postanowień, a nawet nie uznano go za formalny synod, z powodu braku zgody Rzymu[6]. Zgodę na zwołanie w początku XVIII w. najpierw wyraził papież Klemens XI. Ostatecznie synod został zwołany przez papieża Benedykta XIII i unickiego metropolity kijowskiego Leona Kiszki. Nad całością prac i synodu zamojskiego czuwał nuncjusz apostolski w Polsce Hieronim Grimaldi[7].

[5] Pragnę zwrócić uwagę, iż od synodu zamojskiego wchodzą do użytku codziennego terminy: „administrowanie" sakramentami, „szafarz" sakramentów, zamiast słowa „liturgia" spotykamy termin „msza św.".

[6] Plany wchłonięcia prawosławnych okazały się przedwczesne, bo miały jeszcze licznych przeciwników wśród bractw i szlachty prawosławnej, a głównym oponentem wśród trzech biskupów był władyka łucki Gedeon Czetwertyński. Papież Innocenty XI w liście z 8 V 1680 r. pisał do Cypriana Żochowskiego i Jakuba Suszy: Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o staraniach podjętych przez was o pozyskanie dla sprawy unii schizmatyków, staraniach, w których tyle zrozumienia okazuje wam J. K. Mość i inni biskupi, a także duchowni obrządku wschodniego zjednoczeni ze Stolicą Apostolską. Zgodnie z tym, o co prosiliście, udzieliliśmy poleceń bratu Franciszkowi, nuncjuszowi w Polsce, by wspierał wasze zboże zabiegi. Nie odmówi on wam niczego, cokolwiek dla osiągnięcia tego celu okazało by się użyteczne" (A. Theiner, *Vetra Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, III, s. 676, nr DCXII).

[7] Nie sposób tutaj nie zauważyć, iż o ile w XVI w. synody prowincjonalne zwoływał metropolita bez wiedzy i zgody patriarchów i nie zabiegał u niego o zatwierdzenie ich statutów, tak po unii synod mógł się odbyć po uprzedniej zgodzie Rzymu, a jego statuty

Synod odbywał się w Cerkwi Pokrowskiej („w Kościele Parafialnym tytułem Obrony Najświętszej Panny Maryi i Ś. Mikołaja, Obrządku Greko-Ruskiego zjednoczonego")[8]; zwołany został 26 VIII 1720 r. według kalendarza łacińskiego i obradował do 17 września. W synodzie brało udział oprócz nuncjusza Grimaldi'ego, metropolity Leona Kiszki (1714-1729), wszyscy biskupi uniccy (pięciu), 8 opatów i 125 księży. Był to synod plenarny całego Kościoła unickiego w Polsce. Obrady otworzył nuncjusz. Po jego przemowie, nastąpiło zamieszanie, albowiem, po odczytaniu wszystkich konstytucji papieskich, zarówno duchowni jak i świeccy wzbraniali się przed złożeniem i podpisaniem wyznania wiary wprowadzonej przez papieża Urbana VIII dla konwertytów z prawosławia na katolicyzm[9]. Dopiero w wyniku silnej presji udało się zmusić byłych prawosławnych do uczynienia zadość wymogom stawianym przez Grimaldiego, a mianowicie komemoracji papieża w liturgii i innych nabożeństwach.

Synod na początku wymienia kategorie osób, które zobowiązuje do złożenia wyznania wiary według formy przepisanej przez papieża Urbana VIII dla Kościoła wschodniego[10]. Obowiązek ten traktuje jako po-

stawały się prawomocne dopiero po ich zatwierdzeniu przez Watykan. W przypadku prowincjonalnego synodu zamojskiego przewodniczył już nie metropolita, lecz delegat apostolski.

[8] Ibidem. *Synod*, str. 51-58. Cerkwie te stały się unickimi pod koniec XVII w. Przedmiejską odebrał siłą biskup unicki Jakub Susza, zaś miejską rewindykowała od prawosławnych Anna z Glińskich Marcinowa Zamoyska, podskarbina wielka koronna: „Cerkiew ta w jurach miasta tego zostaiąca, przez wiek cały y daley od pierwszych swoich początków w kącie y cieniu incredulitatis stoiąca i roku tego prawdziwo quae illuminat omnem hominem venitem in hunc mundum światłością Boga Wszechmogącego quae a fine ad finem na tym świecie attingit omina et suaviter disponit omnia obdarzona z sciezek błędliwych ... na drogę prawdziwą zywota ... wyprowadzona pospołu ze swemi suppositis owieczkami na pastwiska adrowe... „Akt kommissyi o porządku cerkwie zamoyskiej ... anno 1699 zaczęty", Supplementum Nr. 7, str. 575-576 (cyt. za: A. Kossowski, *„Blaski i cienie unii kościelnej w Polsce w XVII-XVIII w. w świetle źródeł archiwalnych"* Lublin 1939, s. 53-54).

[9] *Synod*, s. 34-35.

[10] Końcowa formuła została wzięta z trydenckiego wyznania wiary (patrz: H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Euchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Freiburg 1967, 1870), wprowadzonego także do wyznania wiary przypisanego w 1575 r. Dla Greków przez papieża Grzegorza XIII (*Ibidem*, 1987). Ta formuła pojawi się później także w specjalnym wyznaniu wiary wprowadzonym przez papieża Urbana VIII (1623-1644), którym posługiwano się bez zmiany aż do I Soboru Watykańskiego przy zaprzysięganiu nowo mianowanych biskupów unickich.

ważny i stąd jego wypełnienie obwarowuje ostrymi sankcjami karnymi[11]. To składanie wiary, jak to przypisał synod, miało być niczym innym jak stosowanie się do dyscypliny łacińskiej wyrażonej w dekretach Sobory Trydenckiego, w szczególności chodziło tutaj o wyraz „transsubstantiatio" z konstytucji Piusa IV *Iniunctum nobis* (z 13 XI 1564 r.). Wspomniany symbol wyznania wiary miał również obowiązkowo zawierać partykułę „Filioque", co należało przestrzegać zarówno przy wydawaniu nowych ksiąg liturgicznych, jak tez podczas recytacji.

Zaznaczyć należy, że wymagania synodu w tym względzie poszły dalej, niż przewidywała to bulla Eugeniusza IV *Laetetur Coeli*, która była odczytana podczas liturgii w katedrze florenckiej (6 VII 1439) i dlatego decyzja ta spotkała się z zarzutami przeciwników uchwał synodu zamojskiego. W praktyce jednak ten przepis synodu nie był zupełnie nowy i raczej sankcjonował zwyczaj przyjęty wcześniej w Kościele unickim, gdyż już metropolita Antoni Sielawa (1641-1655) wprowadził (jako pierwszy) obowiązek wymawiania wyznania wiary z partykułą „Filioque"[12].

Największy problem nuncjusz apostolski miał z przeprowadzeniem zapisu w konstytucji synodu zamojskiego, zgodnie z postanowieniami Soboru Trydenckiego, iż poszczególni biskupi są jedynie emisariuszami papieża rzymskiego. Ponieważ już wcześniej papież Eugeniusz IV na Soborze we Florencji zapewnił Grekom zachowanie wszystkich praw i przywilejów ich patriarchów. Uniccy hierarchowie uważając się za spadkobierców wszystkiego, co greckie, byli przekonani, że zagwarantowanie im dawnych praw i przywilejów („Salvis videlicet omnibus privilegiis et iuribus eorum") jest równoznaczne z zapewnieniem im autonomii[13].

Znacznie poważniejsze zmiany wprowadził synod w statutach, które podają normy dotyczące „ceremonii w administrowaniu". Podczas udzielania chrztu św. Zakazano używać formuły, która zawierała trzykrotne

---

[11] (*Sessio XXIV, Decretum de Reformatione,* cap. XIII, *Canones et Decreta Sacrosanti Oecumenici Concilii Tridentinii,* Ratisbonae MDCCCLXXXVII, s. 153-154); zostało to powtórzone w I rozdziale synodu zamojskiego: „De Fide Catholica" s. 53-54 (*Synodus Provincialis Ruthenoru habita in civitate Zamoscianae ANNO MDCCXX, Santissimo Domino Nostro Benidicto PP. XIII, Typorafio Polyglotta S.C. de Propagando Fide MDCCCLXXXIII).*

[12] Patrz: *Vestnik Jugo-Zapadnoj Rossii,* oktiabr 1865, s. 25.

[13] J. S. Mansi, H. Leclercq, *Histoire des conciles d'aprčs les documents originaux,* Paris 1899-1927, XXXI B, s. 1697.

„Amen" po imieniu każdej z osób Trójcy Świętej, jakkolwiek forma ta była spotykana w euchologionach greckich i ruskich, wydanych przed synodem zamojskim[14].

Nakazano również te innowacje w sposób definitywny uwzględnić w nowych „Trebnikach", stare zaś winny zostać odrzucone i zakazane[15].

Ponadto synod zniósł bardzo stary zwyczaj – zgodnie z „Koncylium Florenskim naznaczonym i od Eugeniusza IV potwierdzonym", według którego udzielano nowoochrzczonym dzieciom Komunii Świętej łyżeczką umoczoną w konsekrowanym winie. Przewidując jednak, że może to być w praktyce źle przyjęte, ojcowie synodalni zredagowali statut ostrożnie, zaznaczając, że stary zwyczaj może być zachowany w tych parafiach, gdzie jego zniesienie spowodowałoby zgorszenie wiernych[16].

W rozdziale „Forma professyi wiary" zostały wymienione poszczególne sobory „w składzie którego zażywa Kościół Święty Rzymski" w tym między innymi konstantynopolitański czwarty, w kolejności ósmy, na którym „słusznie Focjusz został potępiony, i Ignacy Św. Patriarcha przywrócony"[17].

Na trzeciej sesji ogłoszono ustawy reformatorskie, uwzględniające wszystkie strony życia kościelnego.

Przypomniano obowiązek składania przed objęciem każdego urzędu kościelnego w cerkwi wyznania wiary przypisanego przez Urbana VIII.

Sakramenty nakazano udzielać według wykazu ogłoszonego przez metropolitę i zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską[18]. Zabroniono przy

---

[14] *Synod Prowincjonalny Ruski w Mieście Zamoyściu Roku 1720 odprawiony, a w R. 1724 za Rozkazem S.K. de Propag. F. Łacińskim Językiem w Rzymie z Druku Wydany, potym wkrótce z zalecenia J. W. J. X. Leona Kiszki Metropolity Całey Rusi na Polski przez J. X. Polikarpa Filipowicza Z. S. Bazylego W. Opata Pińskiego na Leszczu Przewiedziony, w tymże Języku dopiero z słów istnością i sposobem spisana tamtych lat Pisarza i z krótkim od tegoż dla Spowiedników Pamiętnikiem Przedrukowany roku Pańskiego 1785, w Wilnie w Drukarni XX. Bazylianów.* s. 45-50 (dalej Synod).

[15] *Ibidem* Synod s. 49. „Rytuał albo *Trebnik*, żeby mógł być sporządzony, i od S. Stolicy approbowany

[16] *Ibidem* Synod, s. 51-58. Ks. Zbigniew Starnawski mylnie podaje, iż udzielanie nowoochrzczonym dzieciom komunii świętej zostało całkowicie anulowane („*Z przeszłości Kościoła w Polsce*", Lublin 1983, s. 24 – maszynopis).

[17] „A (...) także, że święta stolica Apostolska i rzymski papież zwierzchność ma na całym świecie, i tenże rzymski Papież prawdziwym jest następcą bł. Piotra, Xiążęcia Apostolskiego, i prawdziwym Chrystusa Namiestnikiem i całego kościoła Głową..." (*Ibidem*, s. 24).

[18] „Rytuał albo Trebnik, żeby miał być sporządzony, i od S. Stolicy approbowany" (Synod Prowincjonalny... (O sakramentach i ich administrowaniu, s. 49).

chrzcie wymawiać „Amen" po wymówieniu imion Trójcy Świętej zgodnie z „Koncylium Florenckim naznaczona, i od Eugeniusza IV, potwierdzona" i dawać Komunii św. Dzieciom po chrzcie[19] by nie narazić Najświętszego Sakramentu na profanację[20]. Bierzmowania udzielają kapłani zaraz po chrzcie[21]. Najświętszy Sakrament nakazano odprawiać co tydzień.

Aczkolwiek mszę świętą zezwolono odprawiać na chlebie kwaszonym, ale nakazano konsekrację Hostii (*Agnca*) wraz z cząstkami na cześć Matki Boskiej i świętych[22].

Oprócz śpiewanych mszy, można również odprawiać msze czytane. Msze św. w przyszłości odprawiać według mszału, jaki wyda metropolita po synodzie. Przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa następuje po słowach „to jest Ciało moje ... to jest Krew moja..."[23].

Zniesiono trzydniowy post przed spowiedzią, jak również zrezygnowano z pokut konstantynopolitańskiego *Nomokanonu*. Poleca się jako normę życia chrześcijańskiego trzykrotna spowiedź w ciągu roku: na Wielkanoc, Zaśnięcie Bogurodzicy i Boże Narodzenie.

Synod zamojski polecił metropolicie Kiszce zajęcie się reformą mszału i rytuału. Leon Kiszka uzyskał aprobatę Stolicy Apostolskiej na swój zreformowany mszał oraz rytuał i ogłosił je w całości w Metropolii. Do czasu synodu zamojskiego obowiązywał w Kościele unickim mszał „oczyszczony z błędów dyzunickich" przez metropolitę Cypriana Żochowskiego (1674-1694) i wydany w 1695 r.

Już pod wpływem Żochowskiego weszło wiele praktyk Kościoła łacińskiego. To on zapoczątkował msze św. czytane, które później zaakceptował Synod Zamojski[24]. Do sakramentu namaszczenia wystarczy jeden kapłan.

---

[19] Synod, „O bierzmowaniu". 45-50.

[20] Z. Starnawski, *Z przeszłości Kościoła w Polsce*, Lublin 1983, s. 24 (maszynopis).

[21] *Ibidem*, s. 51.

[22] „Lubo te cząstki, które się kładą około wielkiey Hostyi, na cześć Panny Przenayświętszej i inszych Świętych (...szyzmatycy kładą, że nie trzeba ich święcić...), S. Synod postanawia i rozkazuje, żeby zawsze take cząstki poświęcone były, i na potym rozdawane na Komunię drugich ludzi...", *ibidem*, s. 61-62.

[23] „Jak dawno przed tym na Florenckim Synodzie powszechny wyznał kościół", *ibidem*, s. 61.

[24] Praktyki Kościoła łacińskiego, które usankcjonował synod zamojski, i które odtąd stały się normą prawną kanoniczną w kościele unickim znalazły swe odzwierciedlenie zarówno w mszale wydanym w Supraślu w 1727 r. (*Trebnik*) jak i w katechizmie większym dla parochów i mniejszym dla ludu.

Celem dokończenia reformy zakonu bazylianów rozpoczętej przez metropolitę Józefa Welamina Rutskiego i Jozefata Kuczery, klasztory maja się złączyć w jedną kongregację[25].

Wprowadzono święto Bożego Ciała, przeciw któremu protestowali biskupi przy zawieraniu unii brzeskiej?

Dekrety synodu zamojskiego zatwierdziła Kongregacja Koncylium Trydenckiego 5 XII 1722 r. (podpisał prefekt Kongregacji Kurciusz Kardynał Origo).

Św. Kongregacja Propagandy Wiary na swym posiedzeniu 1 I 1723 r., a ostatecznie zatwierdzona 4 III 1724 r. przez prefekta Kongregacji Józefa, kardynała i wreszcie przez Benedykta XIII (19 VIII 1724 r.).

Papież Bendykt XIII potwierdził dekrety synodu zamojskiego w bullii „Apostolatus officiium".

Po raz pierwszy dekrety Synodu zamojskiego zostały ogłoszone drukiem staraniem Św. Kongregacji Propagandy Wiary w 1724 r. w Rzymie pt.: *„Synodus provincialis Ruthenorum, habita in civitate Zamoscinae anno Domini MDCCXX".*

Synod prowincjonalny unicki zamojski w Polsce był z kolei drugim (pierwszy odbył się 1625 r., późniejsze planowane, a nawet zwołane, jak w 1647 r. i w latach 1683-1684, nie doszły do skutku) i ostatnim w okresie przedrozbiorowym, mimo, że w Kościele unickim, formalnie rzecz biorąc, synody miały się odbywać co cztery lata.

W synodzie wziął udział również Jan Tobiasz Augustynowicz (ur. 1715), unicki arcybiskup ormiański.

Synod Zamojski uchwalił wiele dekretów dogmatycznych i duszpasterskich, mających podstawowe znaczenie dla ruskiej Cerkwi unickiej w Polsce. Wprowadził do ksiąg liturgicznych unickich *Filioque* oraz wspomnienie papieża, sprecyzował obowiązki metropolity oraz podległego mu kleru: biskupów, oficjałów, dziekanów i parochów. Zajął się sprawami

[25] Tego rodzaju decyzje otwierały drzwi szeroko pojętej latynizacji obrządku prawosławnego. W latynizacji wszystkiego, co dotychczas było prawosławne, w szczególności Świętej Liturgii, odegrał zakon bazyliański. Kuria rzymska dość wcześnie potrafiła uświadomić bazylianom w Polsce, że Unia ma stanowić pierwsze stadium katolickiego prawosławia. Fakt ten spowodował szybki wzrost latynizacji prawosławia,, a szczególnie, św. Liturgii, bliską – jeżeli tak można powiedzieć – jest nerwem życia w Prawosławiu, aczkolwiek jedną z podstawowych zasad unii było pozostawienie i pielęgnacja obrządku prawosławnego, wschodniego." (*De Viros, Orthodoxie et catholicisme*, s. 131).

seminariów duchownych i monasterów.

Jego postanowienia zatwierdził papież Benedykt XIII (1724-1730) w 1724 r., a w następnym roku zostały opublikowane jako obowiązujące (*Dan w Rzymie u Świętej Maryi większej pod Pierścieniem Rybaka Dnia 19 Jula, Roku 1724*).

Mimo, że na synodzie zamojskim wiele spraw nie zostało do końca załatwionych, co było później źródłem nieporozumień między obrządkiem łacińskim a unickim, synodowi temu przypisuje się takie znaczenie dla Kościoła unickiego, jakie miał Sobór Trydencki dla Kościoła łacińskiego.

Idąca niekiedy zbyt daleko (w dziedzinie nabożeństw, liturgii, języka i zwyczajów) latynizacja i polonizacja Kościoła unickiego nie zawsze była przyjmowana z entuzjazmem, a nawet budził sprzeciw, którego wyrazem była dążność do jego orientalizacji, widoczna w dekretach niedoszłego do skutku synodu unickiego w 1765 r. Oraz w próbie reformy liturgicznej arcybiskupa połockiego (1784-1809) H. Lissowskiego. Akcja ta zyskała w okresie porozbiorowym wsparcie Rosji carskiej i stała się jednym z czynników upadku unii na Białorusi[26]. Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem Michała Lesiowa, iż na synodzie w Zamościu ogłoszono Cerkiew unicką „Cerkwią Grecko-katolicką narodu ruskiego"[27]. Naszym zdaniem nazwę taką Kościół unicki uzyskał pod zaborem austriackim, w czasie panowania Leopolda II.

[26] Stanisław Sitek, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej,* Lublin 1994, s. 171.

[27] M.Lesiów, *Unia Brzeska a rozwój kultury I świadomości narodowej Ukraińców,* [w:] *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci,* Lublin 1998, s.162